



Sygn. akt IV KK 149/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)

SSN Jacek Błaszczyk

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **M. W.**

skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1
kk i art. 12 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 12 sierpnia 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 18 września 2018 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt VI K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt VI K (...), Sąd Okręgowy w K. uznał M. W. za winnego:

- tego, że w okresie od nieustalonego dnia stycznia 2014 r. do nieustalonego dnia stycznia 2016 r. w A. i W. woj. (...), działając wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, poprzez systematyczne, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przekazywanie oskarżonemu K. S. , wprowadził do obrotu, co najmniej 10 kg 771 g amfetaminy oraz co najmniej 5 kg i 869 g marihuany, co stanowi znaczną ilość środków odurzających i substancji psychotropowych, czyniąc sobie z opisanego procederu stałe źródło dochodu, tj. czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 12 k.k., i za ten czyn ciągle wymierzył mu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 złotych (pkt II wyroku); to rozstrzygnięcie dotyczyło czynów opisanych w punktach od 49 do 73 aktu oskarżenia, zakwalifikowanych w tym akcie z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k., oraz czynu z punktu 92 aktu oskarżenia, zakwalifikowanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;
- tego, że w dniu 9 marca 2017 r. w A., woj. (...) posiadał substancję psychotropową w postaci amfetaminy w ilości 38,63 gram oraz środek odurzający w postaci marihuany w ilości 6,59 gram, działając tym samym wbrew przepisom ustawy, tj. występku z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, za który wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt III wyroku); był to czyn opisany w punkcie 74 aktu oskarżenia.

W pkt X wyroku, Sąd Okręgowy połączył wymierzone kary jednostkowe i wymierzył M. W. karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 45 § 1 k.k. Sąd I instancji orzekł od M. W.. na rzecz Skarbu Państwa przepadek części równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa przypisanego mu w pkt II wyroku w kwocie 151 962 zł (pkt VIII). Ponadto Sąd zaliczył na poczet kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie oraz zwolnił skazanego od ponoszenia kosztów

postępowania (pkt XII i XIII). Wyrok dotyczył ponadto dwóch innych współoskarżonych: K. R. oraz K. S.

Wyrokiem z dnia 18 września 2018 r., sygn. akt II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu m.in. apelacji obrońcy oskarżonego M. W. , utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji w zakresie odnoszącym się do tego oskarżonego.

Kasację od powyższego wyroku wywiódł obrońca skazanego, zarzucając mu rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wydanego wyroku. Konkretnie podniósł zarzuty:

1. „obrazy przepisu art. 410 k.p.k. polegającej na całkowitym zignorowaniu przez Sąd Apelacyjny treści wyjaśnień złożonych na rozprawie apelacyjnej w dniu 4.09.2018 r. przez oskarżonego K. R. , mimo że wyjaśnienia te, z których dowód Sąd Apelacyjny dopuścił, rzucają istotne światło na kwestie związane z odpowiedzialnością osk. M. W. za czyny zarzucane temu oskarżonemu w okresie od 4 września 2015 r. do 2 stycznia 2016 r., określone w pkt. 69 - 73 aktu oskarżenia, stanowiące znaczną część czynu określonego przez Sąd Okręgowy w pkt. II. wyroku z 20.12.2017 r., przypisanego temu oskarżonemu, a ich rozważenie powinno wpłynąć na zmianę wyroku w tym zakresie, względnie jego uchylenie”;
2. „obrazy przepisu art. 438 pkt 2) i 410 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2, 7 i 171 k.p.k., polegającej na nie zakwestionowaniu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji wskutek nie wyciągnięcia wniosków z faktu, że w toku przesłuchania osk. K. S. przeprowadzonego w dniu 22.03.2017 r. nie zadano mu kluczowych pytań dotyczących osób, od których miał nabywać narkotyki w 2014 i 2015 r. i niedostrzeżenia, że w efekcie niepodjęcia próby wyjaśnienia tej kwestii powstała wątpliwość, która nie może być tłumaczona na niekorzyść oskarżonego M.W. i która uniemożliwiała Sądowi I instancji dokonanie w tym przypadku wyboru pomiędzy wersjami przedstawionymi przez osk. K.S. na zasadzie swobodnej oceny dowodów. Uwzględnienie zarzutu podniesionego w tej kwestii powinno spowodować uchylenie wyroku Sądu I instancji”;
3. „obrazy przepisu art. 438 pkt 2) i 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., wskutek niezakwestionowania zaskarżonego wyroku Sądu I instancji mimo oczywistej sprzeczności pomiędzy treścią sentencji wyroku i jego uzasadnienia, polegającej na skazaniu M. W. za całą ilość marihuany jaką rozdysponował K. S. (5,869 kg) przy

przyjęciu przez Sąd I instancji, że całą marihuanę dostarczył temu oskarżonemu M.W. w okresie do stycznia 2016 r., podczas gdy osk. S. marihuanę rozprowadzał do dnia swego zatrzymania w marcu 2017 r. Dostrzeżenie tej sprzeczności powinno było spowodować uchylenie wyroku I instancji”;

4. „obraży przepisu art. 410 k.p.k. oraz art. 4 i 7 k.p.k. wskutek dokonania przez Sąd Apelacyjny ustaleń sprzecznych z treścią akt sprawy i treścią sentencji wyroku Sądu I instancji, dotyczących okresu w którym oskarżony K.S. sprzedawał marihuanę świadkom wskazanym w apelacji, przy jednoczesnym dokonaniu nierzetelnej i niezgodnej z treścią akt oceny dowodów z zeznań tych świadków, w celu odparcia zarzutu podniesionego w apelacji, dotyczącego sprzeczności ustaleń Sądu I instancji przypisujących oskarżonemu M. W. odpowiedzialności za zbycie K. S. 5.896 kg marihuany w okresie od stycznia 2014 r. do stycznia 2016 r. z materiałem dowodowym, podczas gdy uwzględnienie tego zarzutu także powinno spowodować uchylenie wyroku”;

5. „obraży przepisu art. 438 pkt 2 k.p.k. polegającą na niedostrzeżeniu i nienależytym przeanalizowaniu przez Sąd Apelacyjny podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego, w szczególności art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającego na dowolnym, sprzecznym z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym i zasadą swobodnej oceny dowodów ustaleniu (k. 27 uzasadnienia wyroku I instancji), że nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że K. S. zataił ewentualnie innych dostawców narkotyków i że do stycznia 2016 r. nabywał marihuanę i amfetaminę od M. W. i że w związku z tym marihuanę sprzedawał do lutego 2016 r. (k. 2 uzasadnienia I instancji), podczas gdy takie ustalenia Sądu są sprzeczne z zasadą swobodnej oceny dowodów oraz z zasadą tłumaczenia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego (co zostało podniesione w zarzucie przytoczonym w pkt 2 niniejszej kasacji) z treścią wyjaśnień oskarżonego K. R. złożonych na rozprawie apelacyjnej (zarzut opisany w pkt 1), a nadto powodują istnienie wewnętrznej sprzeczności wyroku (opisanej w pkt 3), bowiem rażąco odbiegają od treści sentencji wyroku Sądu I instancji, w której Sąd ten ustalił, że K. S. po tym okresie sprzedawał marihuanę, m.in. P. M. do 3 marca 2017 r. (I. 16), D. P. do 26 grudnia 2016 r. (I. 15), A. G., do 3 marca 2017 r. (I. 18), J. Ś. do 3 marca 2017 r. (I. 21), E.

K. do 3 marca 2017 r. (l. 24), T. H. do sierpnia 2016 r. (l. 25), A. G. do 3 marca 2017 r. (l. 26), A. S. do grudnia 2016 r. (l. 28), K. B. 3 marca 2017 r. (l. 30), K. M. do października 2016 r. (l. 31), W. S. do grudnia 2016 r. (l. 34), M. i Ć. do 3 marca 2017 r. (l. 35), D. Ż. do 3 marca 2017 r. (l. 36), D. F. do 3 marca 2017 r. (l. 41), J.P. do 31 grudnia 2016 r. (l. 42).” Rozważenie i uwzględnienie tego zarzutu zdaniem skarżącego powodowało konieczność uchylenia wyroku Sądu I instancji.

Podnosząc wskazane zarzuty obrońca skazanego wniósł, na zasadzie art. 535 § 1 k.p.k. i art. 537 § 1 i § 2 k.p.k., o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w W. wniósł o jej uznanie za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego M. W. jest zasadna, a zawarty w niej wniosek o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, zasługiwał na uwzględnienie.

Tytułem wstępu odnieść należy się do konstrukcji zarzutów kasacyjnych.

W żadnym z zarzutów kasacyjnych nie wskazano wprost na rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. lub art. 457 § 3 k.p.k. Natomiast teść tych zarzutów, jak również ich uzasadnienie, nie pozostawiają wątpliwości, że obrońca M. W. kwestionuje sposób rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w (...) zarzutów podniesionych w apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w K. a odnoszących się m.in. do naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Skarżący wskazał na rażące naruszenie m.in. art. 438 pkt 2 k.p.k. polegające na nienależytym przeanalizowaniu przez Sąd Apelacyjny podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji szeregu przepisów prawa karnego procesowego. Dostrzegając nieprawidłowość powołania się w kolejnych zarzutach kasacji na rażące naruszenie art. 438 pkt 2 k.p.k. bez jednoczesnego powołania się *expressis verbis* na rażące naruszenie przepisów regulujących wymogi kontroli odwoławczej (wspomniany art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k.), Sąd Najwyższy uznał za zasadne odczytać treść tej kasacji przez pryzmat dyrektywy wyrażonej w art. 118 § 1 k.p.k. Nie ma przy tym wątpliwości, że kasację skierowano wobec orzeczenia Sądu Apelacyjnego

zaś sformułowane w niej zarzuty i uzasadnienie atakują sposób rozpoznania apelacji przez Sąd odwoławczy. Ma rację prokurator twierdząc w odpowiedzi na kasację, że zarzuty kasacji w istocie powielają zarzuty apelacyjne. To powielenie jest jednak połączone ze wskazaniem na nieprawidłowość ich rozpoznania przez Sąd Apelacyjny, którą dostrzega także Sąd Najwyższy. Dotyczy to w szczególności zarzutów zawartych w pkt 3, 4 i 5 kasacji. Trzeba przy tym zaznaczyć, że zarzut z punktu 5 dotyczy w istocie tej samej kwestii, co zarzut z punktu 4 kasacji.

O uchyleniu wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) we wskazanym powyżej zakresie zdecydowały następujące powody.

Sąd odwoławczy nie rozważył w sposób należyty podniesionych w apelacji zarzutów, w szczególności tych sformułowanych w punktach 2) i 3) zwyczajnego środka odwoławczego. Należy zwrócić uwagę, że w apelacji obrońca nie kwestionował sprawstwa oskarżonego M.W. tylko czas, w jakim miał on wprowadzać do obrotu środki psychoaktywne przekazując je K. S., oraz ilość marihuany i amfetaminy wprowadzonych do obrotu przez tego oskarżonego. Istotną część zarzutów apelacji była skierowana na wykazanie, że Sąd Okręgowy bezpodstawnie przypisał M. W. wprowadzenie do obrotu także tej części marihuany, którą K. S. „handlował” po styczniu 2016 r. Obrońca oskarżonego zwrócił uwagę na niespójność następujących ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy: 1) przyjęcia, że cała ilość marihuany, którą handlował K. S., została mu dostarczona przez M. W.; 2) przyjęcia, że K. S. „od lutego 2016 r. zaprzestał zakupów u M. W. i od tego czasu zaczął zaopatrywać się u K. R., z tym że kupował od niego jedynie amfetaminę. Od tego czasu nie zajmował się już rozprowadzaniem marihuany” (s. 2 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji) i jednoczesnego przyjęcia, że 3) K. S. udzielał różnym osobom marihuanę po styczniu 2016 r. Ta ostatnia okoliczność wynikała wprost z opisu czynu ciągłego przypisanego K. S. w punkcie I wyroku Sądu Okręgowego (s. 27-37 wyroku I instancji). Obrońca wywodził z tej sprzeczności, że musiał być w sprawie kolejny dostawca marihuany dla K. S., który zaopatrywał go w ten środek odurzający po styczniu 2016 r., zatem nie można całej ilości marihuany sprzedanej przez K. S. uznać za wprowadzoną do obrotu przez M. W.. Ponadto obrońca kwestionował

zakres czasowy dostarczania przez M. W. amfetaminy K. S., odwołując się do niespójności w kolejnych wyjaśnieniach K. S..

Niestety Sąd Apelacyjny w (...), ustosunkowując się do tak sformułowanych zarzutów apelacyjnych, nie zdołał wnikliwie wyjaśnić ww. niespójności i wątpliwości, zaś uchybienia w sposobie przeprowadzenia kontroli odwoławczej mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań jest skonfrontowanie opisów czynów przypisanych M. W. i K. S..

M. W. został prawomocnie skazany za czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k., który został popełniony w okresie od nieustalonego dnia stycznia 2014 r. do nieustalonego dnia stycznia 2016 r., a polegającego na wprowadzeniu do obrotu (poprzez przekazanie K. S.) co najmniej 10 kg 771 g amfetaminy oraz co najmniej 5 kg 869 g marihuany. K. S. został przypisany czyn z art. 59 ust. 1, art. 59 ust. 2 oraz art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k., polegający na uczestniczeniu w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowych w postaci amfetaminy i marihuany (uprzednio nabytymi od M. W. i K. R.) w łącznej ilości co najmniej 14 kg 471 gramów amfetaminy oraz 5 kg 869 gramów marihuany celem ich dalszej odsprzedaży poprzez wprowadzanie do obrotu łącznie co najmniej 3 kg 840 gramów marihuany i 9 kg 590 gramów amfetaminy, co stanowi znaczną ilość, oraz udzielenie innym osobom, w tym małoletnim, łącznie co najmniej 2 kg 29 gramów marihuany i 4 kg 881 gramów amfetaminy.

Z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy i zaakceptowanych przez Sąd II instancji wynikało, że M. W. sprzedawał amfetaminę i marihuanę K. S. do stycznia 2016 r., natomiast od lutego 2016 r. do dnia zatrzymania, czyli do 4 marca 2017 r., K. S. sprzedawał tylko amfetaminę, którą otrzymał odpłatnie od K.R. . Tymczasem z zeznań świadków wskazanych w kasacji (a wcześniej w apelacji), jak również z opisu czynu przypisanego skazanemu K. S. wynika, że oprócz amfetaminy, po styczniu 2016 r. od K. S. nabywali oni także marihuanę, w sytuacji, gdy ustalono w toku postępowania, że nie posiadał on już „dostawcy” tego środka odurzającego w osobie M. W. . Podważając ustalenia Sądu Okręgowego w tym

zakresie w apelacji skarżący odwołał się do depozycji świadków – nabywców narkotyków od K. S. . Miało to na celu wykazanie, że odpłatne przekazywanie marihuany miało miejsce również po tym, jak M. W. zaprzestał dostarczania środków odurzających K. S. , co z kolei zmierzało do podważenia ustaleń co do ilości marihuany wprowadzonej do obrotu przez M. W. . Tymczasem Sąd II instancji do depozycji świadków wskazanych w zarzucie apelacji (24 osoby), odniósł się w sposób zbiorczy (s. 69 - 70 uzasadnienia), nie dostrzegając różnic w relacjach dotyczących tego, kiedy były nabywane środki psychoaktywne i jaki był ich rodzaj. Część nabywców zaopatrywała się w amfetaminę i marihuanę w sposób systematyczny u K. S. , ale były też osoby, które kupowały wyłącznie marihuanę i miało to miejsce po lutym 2016 r. Co istotne, tego rodzaju narkotyk K. S. wprowadzał do obrotu przez ponad 12 miesięcy po tym jak zakończył „współpracę” z M. W. . Nie jest zadaniem Sąd Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym badanie ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie. Jednak oceniając rzetelność rozpoznania zarzutów podniesionych w apelacji Sąd Najwyższy musi odnotować, iż np.: świadek A. S. zeznał, że marihuanę ostatni raz kupił w grudniu 2016 r. (k. 424 - 425, tom III, k. 1166 - 1167, tom VI k. 614, tom IV, k. 1280, tom VII), K. B. z kolei miał nabyć marihuanę od K. S. w czerwcu 2016 r. (k. 472 - 473, tom III, k. 1343, tom VII). M. Ć. miał zeznać, że kupował marihuanę do końca 2016 r. (k. 860, tom V). D. G. zeznał, że kupował amfetaminę i marihuanę od 2015 r. do początku 2017 r. (k. 475 – 476, tom III, k. 1177, tom VI). Z kolei D. P. zeznał, że nabywał od K. S. tylko marihuanę od początku 2014 r. do grudnia 2016 r. (k. 457, tom III, k. 623, tom IV, k. 1180 - 1181, tom VI).

Taka treść zeznań świadków zobowiązywała Sąd odwoławczy do pogłębionych rozważań dotyczących ich oceny i wywiedzionych wniosków, a mianowicie czy faktycznie ustalone ilości środków odurzających w postaci marihuany zostały przekazane K. S. przez oskarżonego M. W. . Tymczasem Sąd Apelacyjny podjął próbę dowodzenia, że odbiorcy marihuany od K. S. kupowali ją jedynie w okresie zaopatrywania tego ostatniego w ten środek odurzający przez M.W. , czyli do stycznia 2016 r., podczas gdy co innego wynika nie tylko z depozycji owych odbiorców zeznających w charakterze świadków, ale również z opisu czynu

ciągłego przypisanego K. S. wyrokiem Sądu Okręgowego, niezmienionym w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny.

Sądy orzekające w sprawie przyjęły, zgodnie z tym jak wyjaśniał K. S., że jedynym dostawcą marihuany był M. W. i na tej podstawie ustalono, że doszło pomiędzy ww. do przekazania prawie 6 kg marihuany. Obrońca kwestionował te ustalenia w apelacji, jednak zarzuty podniesione w tym zakresie, dotyczące nie tylko przedstawionych powyżej niespójności, ale również oceny wyjaśnień oskarżonego K. S., nie zostały wnikliwie rozważone przez Sąd odwoławczy, który ograniczył się w zasadzie do stwierdzenia, iż Sąd I instancji miał prawo dać wiarę pierwszym wyjaśnieniom tego oskarżonego.

W rezultacie powyżej wskazanych uchybień kontroli odwoławczej, Sąd Apelacyjny nie rozważył kwestionowanych w apelacji ustaleń dotyczących rzeczywistej ilości narkotyków sprzedanych przez M. W. K. S. w okresie od stycznia 2014 do stycznia 2016 r. Apelacja nie została też prawidłowo rozpoznana w takim zakresie, w jakim kwestionowano w niej wprowadzanie do obrotu środków psychoaktywnych przez M. W. po styczniu 2015 r. W szczególności, w uzasadnieniu swego wyroku Sąd Apelacyjny nie doniósł się do wyjaśnień współoskarżonego K. R. złożonych w toku rozprawy apelacyjnej, w których ten oskarżony korzystnie dla M. W. wskazywał, że zaczął dostarczać amfetaminę K. S. wcześniej, jeszcze jesienią 2015 r. (zarzut 1 kasacji).

Dodatkowo trzeba zauważyć, że w pisemnych motywach orzeczenia Sądu Okręgowego brak jest konkretnych wskazań, czym kierowano się przyjmując takie wartości narkotyków sprzedanych przez M. W. K. S.. Brak jest konkretnego wskazania, jaką metodą posłużył się Sąd czyniąc ustalenia co do wagi narkotyków. Przyjąć można, że podstawą w tym zakresie były (pośrednio) zeznania świadków, czyli nabywców narkotyków od K. S., oraz wyjaśnienia tego oskarżonego w zakresie, w jakim opisywał on przedmiot i daty transakcji z M. W. i K. R.. Niestety nie wynika to z treści uzasadnienia wyroku Sądu I instancji. Pomimo wprost sformułowanych zarzutów apelacyjnych dotyczących tej kwestii, Sąd II instancji nie dokonał w rzeczywistości żadnych rozważań w tym zakresie. Sąd odwoławczy nie wyjaśnił apelującemu, dlaczego ustalenia Sądu Okręgowego są prawidłowe a

argumentacja zawarta w apelacji jest niezasadna. Zaniechania w tym zakresie mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Tymczasem ustawodawca precyzyjnie wskazał, jakie wymogi musi spełniać rzetelna kontrola odwoławcza, nakładając na sąd rozpoznający apelację od wyroku obowiązek „rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym” (art. 433 § 2 k.p.k.). Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że przepis art. 433 § 2 k.p.k. ma charakter bezwzględny i nakazuje sądowi odwoławczemu rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów zawartych w środku odwoławczym, zaś pominięcie niektórych z nich, czy też odniesienie się do nich jedynie ogólnikowe, bez podania konkretnych i rzeczowych argumentów, dla których nie zostały uwzględnione, stanowi naruszenie art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2018 r., IV KK 358/17; z dnia 12 marca 2018 r., II KK 382/17, z dnia 13 grudnia 2017 r., II KK 304/17).

Wiadomym jest, że od dnia 5 października 2019 r. obowiązuje przepis art. 537a k.p.k., który wyłącza możliwość uchylenia orzeczenia sądu odwoławczego z powodu nieprawidłowego sporządzenia jego uzasadnienia. Nadal jednak istnieje w systemie prawa ustawowy nakaz rzetelnego rozważenia wszystkich zarzutów zawartych w apelacji. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego niestety uprawnia do wniosku, że Sąd ten nie sprostął temu wymogowi. Uchylenie wyroku nie nastąpiło zatem z powodu nieodpowiedniego standardu pisemnych motywów rozstrzygnięcia, ale należytego wywiązania się przez Sąd odwoławczy z jego obowiązków kontrolnych.

Rozpoznając ponownie przedmiotową sprawę Sąd Apelacyjny w (...) dokona rzetelnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji, rozważając zasadność apelacji wniesionej przez obrońcę M.W. w sposób respektujący wymogi art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., mając przy tym na względzie również wnioski i spostrzeżenia zawarte w uzasadnieniu tego wyroku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.